

## TRZY KLUCZOWE OBSZARY WSPÓŁPRACY POLSKO-AMERYKAŃSKIEJ

---

Dostawy skroplonego gazu to kluczowy obszar polsko-amerykańskiej współpracy w sektorze energetyki. PGNiG, które stawia na dywersyfikację dostaw i uniezależnianie się od rosyjskiego surowca, sukcesywnie zwiększa wolumen zakupu LNG od Amerykanów. Do 2024 roku będzie to ponad 9 mld m<sup>3</sup> rocznie. Kolejnym perspektywicznym obszarem współpracy jest też energetyka jądrowa. – *Pojawiają się kolejne zapowiedzi Amerykanów, którzy są zainteresowani uczestnictwem w polskim projekcie atomowym* – mówi ekspert ds. energetyki Mateusz Kubiak.

– *Współpraca energetyczna pomiędzy Polską a Stanami Zjednoczonymi przeżywa dzisiaj rozkwit, czego dowodem jest także ostatnia wizyta Andrzeja Dudy w Waszyngtonie* – mówi agencji Newseria Biznes Mateusz Kubiak, analityk rynków energetycznych Esperis. – *Pojawiają się kolejne zapowiedzi Amerykanów, którzy są zainteresowani uczestnictwem w polskim projekcie atomowym. Wciąż czekamy na konkretne decyzje, wiemy jednak, że rozmowy są ponoć coraz bardziej zaawansowane.*

Jednym z obszarów współpracy jest energetyka jądrowa i budowa pierwszej w Polsce elektrowni atomowej. Był to temat rozmowy prezydentów Polski i USA podczas czerwcowego spotkania w Białym Domu.

– *W najbliższym czasie zostanie podpisana umowa między rządami Stanów Zjednoczonych i Rzeczypospolitej Polskiej, która umożliwi podjęcie prac projektowych związanych z wielkim projektem wprowadzenia konwencjonalnej energii nuklearnej dla produkcji energii elektrycznej w naszym kraju. Podmioty, które będą w tym brały udział, już w tej chwili są wytypowane. Uzgodnienia są bardzo daleko posunięte. Z polskiej strony te negocjacje od dawna już prowadzi minister Piotr Naimski. Obecnie konkludują one właśnie w zawarciu stosownej umowy międzyrządowej, czego można się spodziewać w najbliższym czasie* – zapowiedział 24 czerwca Andrzej Duda po spotkaniu z Donaldem Trumpem.

Uruchomienie pierwszego bloku (o mocy ok. 1–1,5 GW) pierwszej elektrowni jądrowej przewidziano na 2033 rok. Do 2043 roku planowane jest uruchomienie kolejnych pięciu takich bloków. Według rządowych planów w latach 2040–2045 około 20 proc. produkcji energii w Polsce ma już pochodzić z atomu.

Jak podkreślał Andrzej Duda, od lat rozwijana jest współpraca między Polską a USA w dziedzinie energetyki. Jej główny obszar to dostawy skroplonego gazu LNG. Pierwszy w historii ładunek błękitnego surowca przyłynął do Polski w czerwcu 2017 roku, dostarczony przez amerykańskiego producenta Cheniere. Na mocy długoterminowych kontraktów zawartych w kolejnych latach import skroplonego gazu szybko rośnie. W tej chwili PGNiG ma zakontraktowany portfel do 2024 roku, który przewiduje dostawy ok. 9,3 mld m<sup>3</sup> gazu po regazyfikacji rocznie. Po tym czasie wielkość zakupu LNG (wraz z dostawami z Kataru) przez PGNiG istotnie wzrośnie – do ok. 12 mld m<sup>3</sup> po regazyfikacji

rocznie.

Nie cały surowiec trafi jednak na polski rynek, ponieważ taki wolumen przekracza dostępne moce regazyfikacyjne – włącznie z tymi, które zostaną oddane do użytku w kolejnych kilku latach (rozbudowa Terminalu LNG w Świnoujściu zakłada zwiększenie jego mocy regazyfikacyjnych o 50 proc. – do 7,5 mld m<sup>3</sup> gazu rocznie do końca 2021 roku). PGNiG sprowadza więc skroplony gaz ze Stanów Zjednoczonych zarówno na użytek polski, jak i po to, żeby dalej nim handlować.

*- Trzeci obszar polsko-amerykańskiej współpracy energetycznej dotyczy regionu, zarówno Trójmorza, a więc szeroko rozumianej Europy Środkowo-Wschodniej, jak i Ukrainy. Ta współpraca jest dość aktywnie rozwijana. W zeszłym roku zostało chociażby podpisane porozumienie o współpracy polsko-ukraińsko-amerykańskiej właśnie w kwestii dostaw amerykańskiego gazu LNG na Ukrainę. Kto wie, czy także ten obszar nie będzie jeszcze aktywniej rozwijany w kolejnych miesiącach i latach – mówi analityk Esperis.*

Polska jest uzależniona od importu gazu – z zagranicy pochodzi ok. 70 proc. tego surowca, w większości z Rosji.

*- Współpraca polsko-amerykańska związana z dostawami gazu do Polski ma oczywiście duże znaczenie. Nie chciałbym jednak się koncentrować konkretnie na znaczeniu gazu od jednego wskazanego dostawcy. Podstawowe znaczenie dla polskiej energetyki ma szerzej rozumiana dywersyfikacja – mówi Mateusz Kubiak.*

PGNiG konsekwentnie realizuje jednak strategię dywersyfikacji kierunków dostaw. W ciągu ostatnich czterech lat udział paliwa kupowanego od Gazpromu w imporcie polskiej spółki spadł z 87 proc. do 60 proc. Wzrósł za to import skroplonego gazu sprowadzanego z Kataru, USA i Norwegii do terminalu w Świnoujściu – w ubiegłym roku udział LNG w imporcie gazu przez PGNiG wyniósł już 23 proc. Spółka sprowadziła w sumie 3,43 mld m<sup>3</sup> skroplonego gazu ziemnego po regazyfikacji, czyli o ponad 1/4 więcej niż w 2018 roku. Tylko w I kwartale tego roku wolumen dostaw LNG wyniósł 0,98 mld m<sup>3</sup>, co oznacza wzrost o 34 proc. rok do roku.

*- Pojawiają się nowe źródła dostaw ze Stanów Zjednoczonych, z Norwegii i innych kierunków poprzez terminal w Świnoujściu, a w przyszłości także terminal pływający w Gdańsku i gazociąg Baltic Pipe. Te wszystkie nowe źródła dostaw przekładają się na to, że zwiększa się konkurencja pomiędzy poszczególnymi dostawcami, a w efekcie spadają ceny gazu dla polskiej gospodarki, co też przekłada się na jej efektywność – mówi analityk rynków energetycznych Esperis.*

Większe bezpieczeństwo dostaw ma zapewnić także budowa gazociągu Baltic Pipe. Błękitny surowiec ze złóż na Morzu Północnym ma popłynąć do Polski w październiku 2022 roku. Przepustowość Baltic Pipe ma wynosić ok. 10 mld m<sup>3</sup> rocznie, co stanowi ok. 60 proc. polskiego zapotrzebowania na gaz. (Newseria)